

Konkurs z nagrodami i film za dyszkę

Począwszy od stycznia tego roku każdy czwartek w Heliosie ma popołudniowy polski seans. 3 sierpnia zostanie wyświetlony film pt. „Maria Skłodowska-Curie”. Przed projekcją widzowie wezmą udział w konkursie wiedzy o powieści, w którym będzie można wygrać drobne upominki. Inicjatywę Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, którą jest projekt „Kultura dostępna”, popiera honorowym patronatem starosta Waldemar Wyczachowski. Umożliwia ona prostsze, a przede wszystkim tańsze korzystanie z dzieł artystów, czyli kultury i sztuki ogólnie rzecz ujmując. Dzięki temu bilet na polski film można kupić w atrakcyjnej cenie (10 zł).

W bieżącym miesiącu będzie można jeszcze zobaczyć:

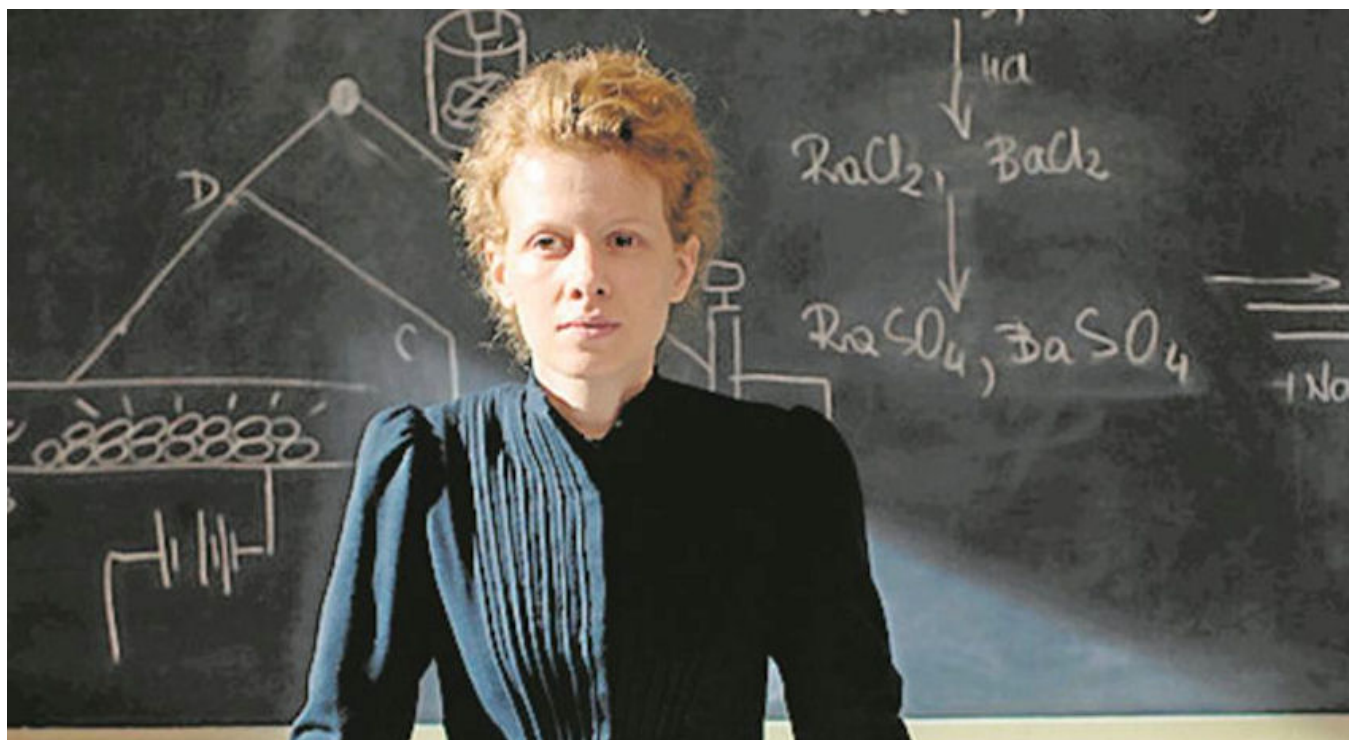
10 sierpnia: „Nawet nie wiesz, jak bardzo cię kocham”,

17 sierpnia: „Amok”,

24 sierpnia: „Ostatnia rodzina”,

31 sierpnia: „Polandja”.

Kobieta i naukowiec - Maria Skłodowska-Curie



Jeżeli portretuje się postać formatu Marii Skłodowskiej-Curie, na pewno nie uda się usatysfakcjonować wszystkich. Zawiedzeni nową biografią Marii Skłodowskiej-Curie będą przede wszystkim ci, którzy po filmie o naszej podwójnej noblistce spodziewaliby się wytłumaczenia jej geniuszu naukowego – wybitnego talentu i chorobliwej pracowitości, które uczyniły z Marii Skłodowskiej-Curie jedną z najważniejszych postaci kobiecych w całej historii. Reżyserka filmu, Marie Noelle, również autorka bardzo udanej biografii „Ludwika II”, miała skromniejsze ambicje. Zależało jej głównie na pokazaniu silnej, odważnej, ale i kontrowersyjnej w swoich uczuciowych wyborach kobiety, dopiero na kolejnych miejscach wybitnej chemiczki i uznanego człowieka nauki. W trochę nazbyt uładowych zdjęciach Michała Englerta oglądamy świat uczuć Marii Skłodowskiej-Curie, którego czasowe ramy wyznacza okres pomiędzy przyznaniem jej pierwszej i drugiej Nagrody Nobla. Towarzyszymy rozterkom mocnej kobiety, która w życiu emocjonalnym bywała rozdarta i nieumiarkowana (budząca kontrowersje postać Paula Langevin).

Jeżeli film w efekcie się powiódł, duża w tym zasługa Karoliny Gruszki w tytułowej roli. Gruszka zaczynała jako dziecko w telewizyjnych programach muzycznych, aktorsko sprawdzała się jeszcze jako licealistka (serial "Boża podszewka"), dzisiaj jest jednym z najważniejszych nazwisk w polskim i europejskim kinie. Maria Curie w wykonaniu Gruszki to jedna z jej najważniejszych kreacji. Postać głębsza niż chciał scenariusz. Obsesjonatka pracy, pasjonatka nauki, niegubiąca jednak własnej płci, domagająca się praw do stanowienia o swoich uczuciach i marzeniach.

Łukasz Maciejewski

Foto: kadr z filmu; źródło: film.wp.pl